

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 6 b. m. Na froncie wschodnim. Na północny-wschód od Kirlibaby oddziały bataljonu strzelców półnych Nr. 26 wdarły się do rowów nieprzyjacielskich, zniszczyły 20 Rosjan i zasypały rowy nieprzyjacielskie. Pod Comanesci zmuszono lotnika nieprzyjacielskiego w walce powietrznej do wylądowania.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Położenie niezmiennione.

(Komunikat niemiecki nie nadszedł do zamknięcia numeru; połączenia telegraficzne ucierpiały znacznie skutkiem mrozów).

Hr. Tisza o zaostreniu wojny podmorskiej.

Budapeszt. (RK). Izba posłów na żądanie opozycji odbyła kilkugodzinne posiedzenie tajne. Po podjęciu posiedzenia jawnego, zabrał głos premier, hr. Tisza i oświadczył w sprawie zaostrenia wojny podmorskiej: Aby uniknąć dalszych różnic w poglądach i tarć wstrzymaliśmy się swego czasu od użycia broni podmorskiej. Dziś jednak uniemożliwiają nam takie wstrzymanie się nasi nieprzyjaciele, którzy w odpowiedzi na inicjatywę pokojową z naszej strony i właśnie także ze strony Wilsona, w najbrutalniejszy sposób proklamowali zniszczenie nas. (Potakiwania). Na takie oświadczenie niema innej odpowiedzi, aniżeli obrona naszej zagrożonej egzystencji, przy zastosowaniu wszystkich przysługujących nam uprawionych środków. Uciekliśmy się obecnie do tej broni w świadomości, że istnieją wszelkie przesłanki zupełnego powodzenia. (okrzyki: Eljen!).

Uczyniliśmy to z jaknajdalej idącym uwzględnieniem neutralnej żeglugi. Dotychczas nie mamy też żadnej podstawy do przypuszczenia, że to nasze postanowienie u wiążkości neutralnych nie znajdzie odpowiedniego zrozumienia. Jedynie rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Mimo to jednak nie chcemy tracić nadziei, że także rząd Stanów Zjednoczonych rozważy wszystkie te punkty widzenia, jakie nami kierowały, zanim się zdecyduje na działanie, które według naszego przekonania szkodliwym byłoby zarówno dla wielkiej świętej sprawy ludzkości i pokoju, jak i dla interesów Stanów Zjedn.

Chwyciliśmy za tę broń, aby przybliżyć pokój, który polega na takiej samej zasadniczej podstawie, jak to głosił Wilson. My i dziś jeszcze stoimy na stanowisku pokoju proponowanego przez Wilsona, pokoju, który nie godzi w niczyjej egzystencji warunki, nikogo niechce upokarzać i stanowić może podstawę trwałego pokoju. My i dziś gotowi jesteśmy do układów, o ile tylko otrzymamy gwarancje, że nieprzyjaciele nasi chcą z nami paktować celem osiągnięcia takiego pokoju.

Dopóki jednak wrogowie godzą w nasze życie, zmuszeni jesteśmy i zdecydowani do odparcia tego zbrodniczego zamachu i użycia wszelkich uprawionych środków, które mogą nam zapewnić sukces. (Ogólne oklaski).

Prezydent ministrów prosił w końcu o przyjęcie do wiadomości tego oświadczenia, które złożył w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych.

Następnie przemawiali: Apponyi, Andraszy i Rakowsky, zgadzając się zupełnie na zaostrenie wojny podmorskiej Hr. Karoly oświadczył, że zaostrenie wojny podmorskiej przyjmuje jako fakt dokonany oraz przyjmuje jego konsekwencje, jednakowoż niechciałby wojny między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi. Spodziewa się, że uda się utrzymać pokój także z innymi neutralnymi.

Ameryka konfiskuje okręty niemieckie

Berlin (BK) Z Nowego Jorku otrzymano tu wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych skonfiskował nie tylko niemieckie okręty handlowe, ale także krążowce pomocnicze, które stały w portach amerykańskich, załogi zaś tych krążowców internował.

Rotterdam Według otrzymanej tu depeszy Reutersa z Nowego Jorku, wszystkie niemieckie statki w Nowym Jorku i Hotoken, między nimi wielki parowiec „Vaberland“, mają być skonfiskowane. Obiegają pogłoski, że załogi okrętów niemieckich, internowanych w portach Filipińskich, próbowały popsuć maszyny. Władze miejscowe zarządziły środki, mające na celu niedopuszczenie do uszkodzeń 22 okrętów niemieckich, stojących w portach Filipińskich.

400 łodzi podwodnych

Sztokholm „Svenska Dagblad“ donosi, że Niemcy zbudowały dla swej blokady około 400 nowych łodzi podwodnych oraz szereg nowych zeppelinów.

Konferencja państw skandynawskich

Berlin. „B. Tgbltt“ donosi, że każde z trzech państw skandynawskich rozpoczęło ważne konferencje z powodu zaostrenia wojny podmorskiej.

Bezplodne marzycielstwo

Spółeczeństwo nasze, nie posiadając dotąd, skutkiem wszechstronnego ucisku rządu rosyjskiego, warsztatu realnej pracy politycznej, nie mogło przyswoić sobie metod myślenia politycznego. Skrzępowani w każdym ruchu, w jeden tylko sposób mogliśmy reagować na wszystkie wrogi nam przeważnie przejawy polityki rosyjskiej, mianowicie uczuciem. Ono to zastępowało nam trzeźwą myśl polityczną, stało się jedyną formą naszego życia publicznego. Dlatego też nauczyliśmy się niedawidzieć, podejrzawać, marzyć, nie mogliśmy się natomiast nauczyć myśleć politycznie, walczyć, układać programy działania politycznego i przeprowadzać je mozolnie w życie. Zatarła się dla nas różnica między hasłem i ideałem politycznym a programem politycznym, posiadającym widoki urzeczywistnienia. Myśl nasza łatwo leci ku ideałom, ignorując zupełnie rzeczywiste możliwości.

Metod myślenia politycznego nie można sobie przyswoić na zawołanie, zwłaszcza nie może ich posiadać społeczeństwo w swej masie. Potrzeba na to dłuższego czasu, potrzeba walk i praktyki politycznej. W szarej pracy politycznej, najczężonej trudnością i kompromisami z rzeczywistością, od których ucieka płochliwie wszelki ideał, kształtuje się i ojrzewa trzeźwa myśl polityczna. Zanim się to stanie, wielu z nas żyć będzie marzeniem, czuciem jedynie, które są czynnikami bardzo szlachetnymi i niezbędnymi, którymi posługuje się nawet najtrzeźwiejszy polityk, jako środkiem, lecz którym nie może się kierować, jako głównymi wytycznymi swego praktycznego działania, jeżeli nie chce narazić swych wysiłków na bezowocność i bezplodność.

Są dziedziny działania ludzkiego, jak np. sztuka, gdzie marzenie i uczucie są głównymi źródłami czynu. Nie należy do tych dziedzin polityka. W prawdzie i polityk działać musi w myśl pewnego ideału, który mu przyświeca, jak gwiazda przewodnia, lecz w dążeniach swych kieruje się myślą krytyczną, musi niezbędnie stać na gruncie rzeczywistości, choćby ona była najbardziej nieznośna, i znieawidzona, musi się liczyć z tem, co jest możliwe i niemożliwe, musi mierzyć i ważyć, a niczego się nie wyrzekając czynić i zdobywać to, co w danej chwili zdobyć można.

Żaden realny polityk nie powie: „ponieważ nie mogę otrzymać dziś wszystkiego, przeto zrzekam się tych częściowych zdobyczy, które dziś mogę osiągnąć“. Wie on bowiem, że co dziś jest

nierozumne, jutro stanie się możliwym i realnym.

Przedewszystkiem więc polityk wie, że chcąc coś osiągnąć, nie wystarczy głosić hasła i żądania, lecz trzeba do tego dążyć, trzeba pracować, aby wyzyskując czas i sytuację, wyciągnąć dla siebie jaknajwięcej korzyści, które jedynie jako fakty dokonane, jako rzeczywistość posiadają realną wartość.

Dzięki warunkom, o których mówiliśmy w wstępie, w społeczeństwie naszym, nawet pośród inteligencji, jest wielu szlachetnych marzycielikochających gorąco kraj, pragnących dla niego bytu niepodległego w jaknajszerszych granicach, marzących o szczęściu dla całego narodu, lecz nie zdających sobie sprawy z tego, jak te piękne marzenia urzeczywistnić. Nie istnieje dla nich rzeczywistość, odwracają się od niej z uczuciem bólesci i niechęci w stronę swych marzeń, pocieszając się złudną nadzieją, że ktoś kiedyś w kształcie rzeczywistości złoży im je w darze.

Jest to bezpłodne, niezdolne do czynu marzycielstwo. Z nieufnością, a nawet politowaniem patrzy ono na zmudne wysiłki i łamanie się z trudnościami ludzi czynu, którzy na własnych siłach budując, kierując się trzeźwą myślą polityczną, tworzą z niezłomną wolą państwową rzeczywistość polską, w takich rozmiarach, jak to już dziś jest możliwe, z niezłego na jutro nie rezygnując.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.

Obrachunek...

„Można było arcydzieło dłużej wyprowadzić z grubych brył“.

Cypryan Norwid.

Gdy piorunne, złote zaświtało mgiełce, gdy dał się słyszeć niespodziewanie orłów chrząst i zjawili się przed oczami naszymi pułki w zbroi, idące za sprawą, rozgrzała się zimna powłoka życia polskiego i płomień błysnął ofiarny, obejmując swym żarem i kobiety. Powstał ruch wśród kobiet, w masie swojej ogólnych jeszcze na bieg spraw narodowych, a ograniczonych do życia rod innego z jego wielorakimi trudami i troskami. Ruch ten, podobny do dzwigniętej siłą huraganu fali, miał cechę powszechności, dużą skalę uczucia, uświadomioną w jednostkach, a nieświadomą w masach, tęsknotę do wolności i pragnienie, by Orzeł biały rozdarł wytarpał skrzydła z pod ławek... Były to wartości duże, był w tym uczuciu mas kobiecych gwiazdzisty diament, zwiastujący zwycięstwa zaranie...

Kierownictwo więc, które ujęło w ręce ten powszechny ruch kobiecy, zogniskowany w Ligach, miało przed sobą wielkie zadanie i wielką w obliczu chwili dziejowej odpowiedzialność.

Odpowiedzialność ta dotyczy nie w mniejszym stopniu i przyszłości kobiet polskich, to jest ich w odnowionem państwie polskiem stanowiska i stosunku do prac, kształtujących życie narodu. Siła, objawiona w ruchu kobiecym w chwili powstania Legionów, mogła stać się trwałą i przetrwać się z czasem w pra-

cę kobiet, szeroko pojętą, odpowiedzialną, ogół ogarniającą i dźwigającą wespół państwo polskie. Dobro narodu i przyszłość kobiet, pojęta, jako ich wyzwolenie obywatelskie, zbiegały się w tym punkcie. Warunkiem nieodzownym atoli do tego było wydobycie z masowego ruchu kobiet najcenniejszych wartości jego, tych wartości, które w Australji, Ameryce, a częściowo i na Zachodzie Europy przyniosła ustawodawstwu zbiorowa wola kobiet, wnosząca we wszystkie stosunki życiowe, nie wyłączając walki wyborczej, wyższą skalę delikatności i piękna we wzajemnych stosunkach ludzkich, niezłomną cnotę, wstręt do używania w polityce środków niemoralnych, słowem wartości, które wedle świadectwa kierujących mężów stanu — podniosły życie parlamentarne na wyższy stopień, uczyniły je piękniejszym i lepszym. W razie przeciwnym ruch kobiecy, może po raz pierwszy mający w sobie tyle dodatnich warunków, mógł zablęsnąć tylko silnym i pięknym płomieniem, by rozpaść się następnie na poszczególne gwiazdy, dłużej lub krócej świecące, wreszcie na iskry tylko spadające i gasnące...

Można było arcydzieło wyprowadzić z grubych brył, bo była po temu chwila osobliwa, potrzeba było jeno ten zbudzony ruch kobiecy otoczyć tchem harmonij, bez skrzywnicy nawet ironji, atmosferą entuzjazmu i trwałego optymizmu, w której każda dusza odnajduje swój boski początek, czuje swoje piękno i staje się twórczą, czuje to nadbiegnięcie drugich z ręką szczerą, co razem wytwarza nastroj, ściągający ogół w sferę życia, pełnego pracy i poświęceń dla wielkiej całości.

Józef — kapitan, Tomaszewski Piotr — kapitan i Czyż Antoni — podporucznik.

Na cmentarzu radomskim spoczywają snem wiecznym następujący oficerowie b. wojsk polskich:

Brzeziński Józef b. oficer (zmarły w 1865 r.), Bratkowski Józef b. oficer (zm. 1864 r.), Bielski Łukasz b. oficer (zm. 1878 r.), Burghardt Stanisław b. oficer (zm. 1878 r.), Bernaszewski Jan audytor 5 p. piech. (zm. 1729 r.), Bochdanowski Józef — kapitan korp. weter. (zm. 1829 r.), Bogucki Władysław — major (zm. 1432 r.), Bystrzanowski Ferdynand b. kapit. (zm. 1867 r.), Bejer Ludwik b. oficer (zm. 1841 r.), Ciężyński Józef b. oficer (zm. 1878 r.), Czartoryski Damazy — audytor 5 p. piech. (1847 r.), Dobrzański Paweł b. oficer. (zm. 1878 r.), Elżanowski Seweryn — pułkownik artyl. (zm. 1820 r.), Fryderyc Franciszek b. kapit. (zm. 1832 r.), Gruszczynski Łukasz b. oficer (zm. 1874 r.), Gajewski Feliks b. oficer. (zm. 1848 r.), Hirosz Józef b. oficer (zm. 1883 r.), Jordan Szytek pułk. 10 p. piech. (zm. 1831 r.), Januchta Walenty porucz. korp. weter. (1835 r.), Karnecki Józef b. kapit. 5 p. piech. (zm. 1865 r.), Karwowski Feliks — kapitan (zm. 1835 r.), Kamiński Jan — lekarz bat. (zm. 1825 r.), Kowalski Sebastian b. oficer (zm. 1859 r.), Karpiński Ignacy b. kapitan (zm. 1846 r.), Kulikowski Kazimierz b. oficer (zm. 1863 r.), Karpiński Michał b. oficer (zm. 1867 r.), Lessel Stanisław b. oficer (zm. 1888 r.), Lipnicki Karol b. lekarz bat. (zm. 1835 r.), Łubkowski

wał, Magarzewski Teodor, Krackiewicz Franciszek, Weeber Teofil (adj. batal.), Gościński Ludwik, Twardzicki Wincenty (kasjer), Filipkowski Feliks (adjut. przy gen. Giełgudzie), Konopski Alojzy (kwatremistrz), Niczkowski Wilhelm (adjut. rezerw).

Podporucznicy: Schüller Franciszek, Rzeszotalski Józef, Szlaski Feliks, Zienkiewicz Józef, Czarnecki Antoni, Hanusz Jan, Jaworski Wincenty, Lutoszański Józef, Noskowski Jan, Tomaszewski Antoni, Jurkiewicz Michał, Potocki Mikołaj, Niczkowski Jan, Rodziewicz Antoni, Iwiński Franciszek, Bratkowski Józef, Gołębiowski Antoni, Dęby Stanisław, Wroniecki Nepomucen, Kownacki Jan, Pomorski Karol, Karniewski Jędrzej, Baccirelli Teodor, Sobieski Seweryn, Sokolnicki Pafnucy, Korzeniowski Stanisław i Gierasiński Ignacy.

Sztab niższy: Ks. Wysocki Kazimierz (kapelan), Czartoryski Damazy (audytor), Bretschneider Samuel (Sztab. lekarz), Klecki Walerjan (lekarz batal.), Barciński Michał (lekarz batal.).

Kompanja 2 lekka artylerji. Łapiński Franciszek — kapitan i klasy i Siekierzynski Djonizy — kapitan z klasy.

Porucznicy: Zaykowski Erazm, i Engelhardt Antoni.

Podporucznicy: Kwaśniewski Zezon, Grabowiecki Jacenty, Brzozowski Marjan, Staniewski Jan, Bielski Dominik i Chajęcki Antoni.

Sztab niższy: Telakowski Olimp — lekarz.

Oficerowie na reformie przykomendowani do 5 p. piech.: Krasnodębski

Można było życie ogółu kobiet polskich wydobyć z wąskiego dotychczasowego łożyska i uczynić je wielką, szumiącą i żywo biegnącą rzeką.

„Można było arcydzieło wyprowadzić z grubych brył“....., ale należało unikać praktyk, które bez moralności się obchozzą, które pieńcienią atmosfery partyjnych swarów, które ognie i dymy wyziewają, skąd raz bywa jaśniej, częściej jednak wszystko się zaciemnia.

„Można było arcydzieło wyprowadzić z grubych brył“....., a oto rozpada się wśród burzy to, co miało się poczynać i zwiastować wiekuięstego zwycięstwa zaranie.

(Wiad. Pol.) *Marja Gerzabkówna.*

Zaburzenia w Moskwie

Według wiadomości, nadesłanych z Rosji drogą okrężną, we wtorek ubiegłego tygodnia zaczęły się w Moskwie wielkie rozruchy ludowe i ciągnęły się przez całą środę aż do późnej nocy. Powodem demonstracji był głód i niedza, jakie cierpią szerokie warstwy ludności moskiewskiej. Tłum demonstrantów liczył z górą 100,000 ludzi. Niesiono tablice z napisami: „Jesteśmy głodni“. „Dajcie nam chleba!“ „Prez z Angliją!“ Zdarzyły się liczne spłodowania sklepów. Przez długi czas policja nie decydowała się wystąpić przeciwko demonstrantom. Również wojsko nie próbowało nawet przywrócić porządku. Dopiero w drugim dniu demonstracji pod wieczór wśród tłumów ukazały się patroli policyjne zapowiadające, iż nazajutrz będzie głodnym rozdawane przez władze rządowe żyw-

Antoni b. oficer (zm. 1861 r.), Łazowski Ludwik b. oficer (zm. 1878 r.), Malecki Klemens, — b. oficer (zm. 1860 r.), Mioduszewski Aleksander — b. oficer (zm. 1873 r.), Marczewski Erazm — b. oficer (zm. 1881 r.), Pawlikowski Józef, — b. oficer 7 p. p. (zm. 1841 r.), Pawełcki Wincenty — major (zm. 1831 r.), Piasecki Erazm, — porucznik (zm. 1831 r.), Piwecki Ignacy — porucznik (zm. 1836 r.), Piotrowski Antoni — b. pułkownik (zm. 1861 r.), Potkański Szczepan — b. kapitan (zm. 1855 r.), Rybczyński Kasimierz — b. oficer (zm. 1860 r.), Radziszewski Ignacy — b. kapitan artyl. (zm. 1853 r.), Stacherski Jan — b. oficer (zm. 1850 r.), Skarżyński Szymon — b. major (zm. 1845 r.), Stępkowski Michał — b. oficer (zm. 1872 r.), Sawicki Michał — b. oficer (zm. 1848 r.), Szymanowski Aleksander — b. pułk. (zm. 1861 r.), Sarnowicz Andrzej — b. oficer (zm. 1871 r.), Stroński Antoni — b. oficer (zm. 1874 r.), Ściborowski Sylwester — b. major (zm. 1885 r.), Twardzicki Wincenty — b. porucznik 5 p. (zm. 1846 r.), Truszkowski Franciszek — kapitan 8 p. p. (zm. 1820 r.), Tupalecki Józef — b. oficer (zm. 1853 r.), Telakowski Olimp — lekarz artyl. (zm. 1841 r.), Wilczyński Tomasz — porucznik wet. (zm. 1822 r.), Wójcicki Kazimierz — podporuc. wet. (zm. 1835 r.), Zajkowski Erazm — b. kapitan artyl. Zieleniewski Leopold — b. oficer (zm. 1851 r.), Zubrzycki Benedykt — b. oficer (zm. 1855 r.)

Requiescant in pace! il.

ność. Mimo to tłumy rzuciły się na kilka magazynów żywności i dopuściły się rabunków. Nazajutrz nowa demonstracja powtórzyła się. Tłum począł masowo rabować bogate sklepy i składy oraz rzucił się na odwodzącą go od tego policję. Wówczas zjawilo się wojsko. Między przybyłymi oddziałami konnicy, a olbrzymim tłumem demonstrantów wywiązała się formalna walka, podczas której padło 54 żołnierzy i około 500 demonstrantów. Dopiero zawieja śnieżna kres położyła tym krwawym demonstracjom.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: Środa 7 luty. Romualda O.

Wsch. sł. g. 7 m. 36 r. Zach. g. 4 m. 53.

— **Sklep szkolny.** Dowiadujemy się, że następnie zebranie członków-organizatorów sklepu szkolnego odbędzie się 4 marca.

— **Na liście członków Polskiej Macierzy Szkolnej Koła m. Radomia** złożonej w Redakcji Gazety Radomskiej zapisały się dotąd następujące osoby: pp. Piotr Zaleski kor. 10 (za I kwartał) Franciszka Rakowska rb. 1 (za I kwartał), składki roczne: Ewa Gumowska rb. 1, Władysława Gumowska rb. 1, Wanda Gumowska rb. 1, Ludwik Niemirski rb. 1, Jan Niemirski rb. 1, Helena Paschalska rb. 1, Czesław Paschalski rb. 1, Kazimierz Wereszczynski rb. 1, Placyd Bliustrub rb. 3, Emilja Bliustrub rb. 3, Wincentyna Daniewska rb. 1, Marjan Bratz rb. 1, Ludwik Bratz rb. 1, Jan Marcinowski rb. 1, Irena Poświadkowska rb. 1, Marja Kwarcińska rb. 1, Helena Kwarcińska rb. 1, Marja Jastrzębowska rb. 1, Irena Jastrzębowska rb. 1, Mieczysław Jastrzębowski rb. 1, Franciszek Dutkiewicz rb. 1, Stanisław Majewski rb. 1,

— **Ogonki nikną!** Ogonki przy piekarniach były bolączką naszego miasta. Kwestję tę poruszyliśmy swego czasu na łamach naszej „Gazety“, podając szereg projektów i udzielając głosu szeregowi obywateli naszego miasta, którzy projekty reorganizacji sprzedaży chleba i produktów codziennej potrzeby podawali krytyce rzeczowej, wykazując ich usterki, i w ten sposób przyczynili się do wykrystalizowania projektu ostatecznego. Akcja przeprowadzona przez nas przyczyniła się niewątpliwie do przyspieszenia koniecznej reformy. Z całą satysfakcją zanotować możemy, że przy obecnym systemie sprzedaży chleba ogonki zanikły prawie zupełnie. Obecnie, przy silnych mrozach, jakie u nas panują, uboga ludność ochroniona została od marznięcia i niszczenia zdrowia, wyczekując na dzienną porcję chleba. Główną zasługę przypisywać należy — w danym wypadku nowemu kierownikowi sekcji żywnościowej, p. Witoldowi Smyjewskiemu, który za pierwsze zadanie swej działalności postawił zniszczenie ogonków — i udało mu się to trudne zadanie, — ogonki nikną! Przykład ten jeszcze raz dowodzi, że wiele można zrobić, gdy się posiada inicjatywę, której towarzyszy dobra a silna wola.

— **O święta w sklepach** Sekcji żywnościowej. Pośród sklepów, w których sprzedawane są z kartkami produkty jest cały szereg sklepów żydowskich. Przy obecnym systemie sprzedaży i ludność chrześcijańska zmuszona jest kupować niektóre produkty w tych sklepach. Stuszną uwagę zwraca jeden z naszych czytelników, że wobec tego winno być ujednolajnione świętowanie sklepów, w których się sprzedaje produkty rozdzielane przez sekcję żywnościową — a więc sklepy żydowskie winny świętować w jednym dniu ze sklepami chrześcijańskimi t. j. wyłączenie w niedzielę, izby konsumenci z

Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej za m-c styczeń 1916.

PRZYCHÓD:

Saldo na 1 stycznia 1917 r.	rub. 36.046.39	kor. 59.000.—
Główna Komisja Szacunkowa wpłaciła na swój rachunek	rub. 700.—	
<i>Pożyte:</i>		
Magistrat m. Radomia spłata zaciągniętej pożyczki		kor. 20.385.45
<i>Wydatki Ogólne:</i>		
Główna Komisja Szacunkowa za odnajęty lokal (od 1/VII do 1/I 1917 r.)	rub. 183.—	
	rub. 36.929.39	kor. 84.385.45

ROZCHÓD:

K. O. m. Radomia: zasiłek na m-c luty		kor. 25.000.—
K. O. Obw. Koneckiego: zasiłek na m-c luty		kor. 5.000.—
Zapomogi: P. K. P. S.	rub. 500.—	
Drobne zapomogi	rub. 82.—	
<i>Fundusze dziesięcicy:</i>		
zasiłek dla schroniska na św. Krzyżu		kor. 2.000.—
P. K. P. S. na prowadzenie szpitalika dziecięcego		kor. 666.—
K. O. Obw. Iłżeckiego zasiłek dla ochronki w Wierzbniku XI i XII 1916 r.		kor. 1.200.—
<i>Wydatki Ogólne:</i>	rub. 237.12	kor. 68.88
Loterja R. G. O.: wypłacone wygrane		kor. 32.80
Saldo na 1 lutego 1917 r.	rub. 36.110.27	kor. 55.417.77
	rub. 36.929.39	kor. 84.385.45

jednego okręgu nie byli zmuszeni wykupywać towarów w innych. Nadmienić przy tem trzeba, że w innych krajach Europy, sklepy żydowskie, których wszędzie jest pod dostatkiem, w soboty są otwarte.

— **Brak węgla** Od dni paru przy panujących obecnie silnych mrozach daje się odczuwać brak węgla i, ma się rozumieć, cena węgla podskoczyła mocno. Przewidywane przytem jest zupełne wyczerpanie się nagromadzonych w mieście zapasów opału i słaby dowóz nowych. Dowiadujemy się bowiem, że zamiast dostarczonych dotąd 80 wagonów węgla dla miasta, od lutego otrzymać ono ma tylko 50 wagonów.

— **Mrozy.** Od dni paru po dość obficie opadłych śniegach zapanowały w okolicy naszej dość silne mrozy. Od dawna nie obserwowano takiego obniżenia temperatury: wczoraj w nocy mroz dochodził poniżej —2°C., rano notowano —18°, nie przytem nie zapowiada podniesienia się temperatury — przeciwnie, wieczorne mroźne mgły zdają się przepowiadać utrzymanie się mrozu i nadal. Wczoraj z powodu silnego mrozu niektóre szkoły nie funkcjonowały.

— **Ogniska dla milicji** z powodu silnych mrozów Magistrat miasta polecił nocą rozpalać ogniska dla dyżurujących milicjantów w dwóch punktach miasta na placu 3 maja i u zbiegu ulic Podjazdowej i Skaryszewskiej.

— **Robotnicy z Królestwa na Węgrzech** Węgierski minister rolnictwa zawiadomił władze gminne na Węgrzech, że zamierza oddać tamtejszym rolnikom do dyspozycji rolnych robotników z Królestwa na najbliższy sezon letni, głównie jednak na okres żniw. Płace mają być wyższe, niż w roku ubiegłym. Za pracę poza 12 godzinnym czasem roboczym będzie się doliczać osobny dodatek. Rolnicy węgierscy mają zgłosić do połowy lutego, ilu potrzebować mogą robotników z Polski.

— **Miłosierdziu czytelników** naszych polecamy kobietę ubogą, której mąż niema zajęcia ona, jest więc zmuszona własną ciężką pracą wyżywić rodzinę. Kobieta ta w najbliższym czasie spodziewa się słabości, znajduje się zaś w takiej nędzy, że kawałka płótna niema w domu na pieluchy ani też żadnego zapasu żywności i opału na czas swej choroby. Położenie nad wyraz ciężkie i wzbudzające współczucie. Zwracamy się z prośbą o pomoc dla niej do wszystkich szczerliwych kobiet, które w dostatku i pod dobrą opieką dzieci swe na świat wydawały, niech nie opuszczą nędzarki, macierzyństwo jej w takich warunkach zasługuje na szacunek i winno znaleźć opiekę. Administracja naszego pisma chętnie pośredniczy będzie i udzieli informacji

Tajemnicze morderstwo w Warszawie

W sobotę około g. 7 wiecz. w domu przy ul. Sadowej № 3 znaleziono na schodach do piwnicy zwłoki 17-letniej Irény Ferensówny, uczennicy szkoły dramatycznej, bardzo przystojnej, znanej w światku zabaw „złotej młodzieży“. Ferensówna została uduszona szalikiem jedwabnym. Z ofiary zdarto palto ka-

rakułowe, wartości 800 rb., zabrano jej zarękawek, gronostajowy, kolczyki, 3 pierścionki i torbękę ręczną z kwotą 10 rb.

Jako podejrzanego o popełnienie morderstwa aresztowano kolegę Ferensówny, niejakiego Kempnera, u którego zaaleziono część jej rzeczy. Kempner, syn zamężnych rodziców prowadził weselo żywot, brnąc w długi. Przypuszczają, że chęć zysku była motywem zbrodni. Kempner nie przyznaje się do winy, tłumacząc się, że rzeczy Ferensówny ktoś mu przysłał. W czasie śledztwa zjawiał się na policji jubiler, któremu Kempner sprzedał kolczyki Ferensówny za 60 rb. i który poznał Kempnera.

Aresztowano również kolegę Kempnera, niejakiego Filipowicza, jego kompanjona, który znał Ferensównę. Przypuszczają, że Kempner jest psychopatą, na co zdaje się wskazywać pomysł i wykonanie zbrodni oraz jego zachowanie się. Kempner poszedł bowiem krytycznego wieczoru na zabawę, na którą wybierała się zamordowana, za jej biletem i pieniędzmi. Po zabójstwie poszedł na lekcję tańców do szkoły dramatycznej.

TELEGRAMY

Nota Wilsona do Szwajcarii

Szwajcarja obejmie opiekę nad poddanymi niemieckimi w Ameryce

Bern. (BK.) Szwajcarska Aj. tel. donosi: Prezydent Wilson wystosował do rządu szwajcarskiego notę, w której zaprasza, aby się przyłączyć do postępowania Ameryki wobec Niemiec. Rada związkowa na specjalnem posiedzeniu zajmowała się tą notą i ułożyła odpowiedź do Wilsona. Odpowiedź ta ogłoszono zostanie dopiero, kiedy otrzyma ją Wilson.

Wiadomość, pochodząca z Ameryki według której Szwajcarja objęła zastępstwo interesów niemieckich w Ameryce, nie potwierdza się. Natomiast według informacji Aj. tel. nie ulega wątpliwości, że Szwajcarja w danym wypadku zlecenie takie przyjmie.

Skutki wystąpienia Ameryki

Sztokholm. „Aftonbladet“ zaznacza w artykule wstępnym, że Wilson miałby głos potężny, gdyby we właściwej chwili skłonił strony walczące do pokoju. Co jednak będzie, jeżeli wystąpi do wojny po stronie koalicji? Można być pewnym, że państwa centralne przygotowane są na taki obrót rzeczy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że poczyniono już przygotowania daleko sięgające na podobny wypadek. Ameryka nie wiele

osiągnie przez swój udział w wojnie. Jej uczestnictwo na terenach walk będzie bez znaczenia. Jej pogotowie floty budzi wielkie powątpiewania. Ilość okrętów, skonfiskowanych przez Amerykę i oddanych do rozporządzenia koalicji, nie będzie większa od tej, jaką Niemcy zatopili w grudniu. Wystąpienie Wilsona nie wiele pogarsza położenie państw centralnych.

Flota amerykańska na Oceanie Spokojnym

Lugano „Journal“ donosi z Waszyngtonu, że Ameryka odwołała swą flotę z Antyllów, aby zarządzić jazdę wywiadowczą po Oceanie Spokojnym.

Znowu eksplozja w Archangielsku

Petersburg. (BK.) Sztab admiralicji donosi dn. 26 stycznia przy wyładowaniu łamacza lodów „Czeluskiina“ w Archangielsku nastąpiła eksplozja i pożar. Pośród 344 rannych jest 3 oficerów 99 żołnierzy, 39 osób jest ciężko rannych. Liczba zabitych nie została jeszcze ustalona, prawdopodobnie wynosi około 30.

Nowy skandal finansowy w Rosji

Sztokholm. „Gazeta Polska“ z 13 stycznia donosi: Z rozporządzenia pochodzącego z kwatery wodza naczelnego, aresztowany został w Petersburgu znany działacz finansowy, J. Manus. Władze śledcze zwróciły specjalną uwagę na kantor transportowy, należący do Manus. Aresztowanie Manus wywarło olbrzymie wrażenie w kołach finansowych Petersburga.

Różnice między Anglią i Rosją.

Rotterdam Z Londynu donoszą, że Lloyd George wyjeżdża w najbliższych dniach do Petersburga celem załagodzenia różnic między oboma rządami. Anglja zarzuca bowiem Rosji, że zawiniła klęskę rumuńską, Rosja zaś obwinia Anglię, że mało dostarczała amunicji i mało dba o finanse rosyjskie.

Ogłoszenia.

Marja Zabłocka, Ostrowiec gub. Radomska „Od trzech miesięcy niemam od Ciebie Zdziechu żadnej wiadomości. Ja i Bartoś jesteśmy zdrowi i interes idzie niezło. Załączamy Ci uściski i ucałowania. Wernik również śle pozdrowienia“

Pisma polskie wychodzące w Rosji prosimy o przedruk.

Losy loterii G. R.

Opiekuńczej warszawskiej

są do nabycia w kantorze

M. Szenk

Radom, Lubelska 28.

16—5

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki
we Lwowie, Asnyka 9.

poleca pp. kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkrytki) tutki z bibułki cygaretowej i t. d.

Wysyłki (tylko sprzedającym) najdogodniej w 5-cio kłgr. paczkach.

Hurtowne cenniki na żądanie odwrotnie.

32—4